

Wystąpienie wicepremiera, ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ

Panie Przewodniczący,

proszę pozwolić mi na kilka dodatkowych zdań, jako że zostałem wymieniony z nazwiska przez ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej i mam poczucie, że powinienem odpowiedzieć.

Po pierwsze, nazywa on wydarzenia z 2014 r. w Kijowie, w Ukrainie, „krwawym przewrotem”. Byłem tam z ministrami spraw zagranicznych Niemiec i Francji i nie było przewrotu. Prezydent Ukrainy, pan Janukowycz, został odwołany z urzędu przez demokratycznie wybrany ukraiński parlament, w tym przez jego własną Partię Regionów, ponieważ dokonał masakry, w której zginęło co najmniej 100 ukraińskich cywilów.

Pan Ławrow twierdzi też – cytuję z protokołu – że „na terytorium Ukrainy jest całkowity zakaz używania języka rosyjskiego w każdym obszarze”. Byłem w Kijowie dziesięć dni temu, pod rosyjskimi bombami, i mogę go zapewnić, że powszechnie mówi się tam po rosyjsku.

Oczywiście ma on rację, że mniejszości narodowe mają prawo mówić w swoim języku w urzędach, w sądach, w szkołach. Jeśli tego się domaga, potrzebne mu jest stosowanie Konwencji Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Nie sądzę, by Ukraina sprzeciwiła się temu, a społeczność międzynarodowa, w tym Polska, poparłaby takie rozwiązanie. Pan Ławrow ma prawo domagać się stosowania tej Konwencji. Nie ma prawa wysyłać czołgów i pocisków balistycznych do Ukrainy.

Po trzecie, pan Ławrow nazywa rząd i prezydenta Ukrainy „nazistami”. Rosyjskie wybory do Dumy też krytykuje się jako niewystarczająco demokratyczne. Jest na to sposób. Moja propozycja jest taka, aby przeprowadzić demokratyczne wybory prezydenckie pod nadzorem międzynarodowym zarówno w Rosji, jak i w Ukrainie tego samego dnia.

Panie Przewodniczący,

tak jak Pan powiedział i tak jak powiedziała Pani Podsekretarz DiCarlo i inni, Rosja eskaluje wojnę.

Nie mogąc przełamać frontu, Rosja z premedytacją uderza w ukraińskich cywilów. W pasażerów kolei, ulicznych sprzedawców, nawet rowerzystów. W elektrownie, fabryki i centra handlowe. W port w Odessie, przez który, jak już powiedziano, normalnie wysyła się 50 milionów ton zboża rocznie do krajów Afryki i Azji.

Dziś Rosja przenosi te same metody działania do Europy. 13 września rosyjski dron odrzutowy uderzył w ukraiński pociąg, zaledwie dwa kilometry od przejścia granicznego z Polską. 17 września doszło do kolejnego ataku. Drony i pociski uderzały również w przejścia graniczne z Mołdawią i Rumunią.

Rosja umieściła uzbrojonego drona na lotnisku w Lipsku w Niemczech. Rosyjskie drony regularnie naruszają przestrzeń powietrzną między innymi Litwy, Estonii, Norwegii i Finlandii. Z rąk rosyjskich zabójców zginęli ludzie w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Polsce i Niemczech.

Obecnie sięgają za Atlantyk. 15 września Prokuratura Federalna Stanów Zjednoczonych dla Południowego Okręgu Nowego Jorku postawiła

członkom rosyjskiej siatki wywiadowczej zarzuty „spiskowania w celu finansowania terroryzmu i dokonywania zabójstw na zlecenie na terytorium Stanów Zjednoczonych”.

Cyberataki, sabotaż, tajne operacje, presja militarna. To nie są odosobnione incydenty. To model działania.

Rosja eskaluje, ponieważ jej przywódcy się boją.

Po ponad czterech latach bezsensownej, kolonialnej wojny Władimir Putin niczego nie osiągnął. Kończą mu się zasoby, brakuje mu rekrutów.

Potrzebuje pretekstu do kolejnej mobilizacji.

Ta niepotrzebna wojna kosztowała życie lub zdrowie półtora miliona Rosjan. Rośnie zagrożenie dla milionów Ukraińców i innych Europejczyków.

W każdej chwili Putin może spróbować sprowokować państwo członkowskie NATO i rozszerzyć obszar objęty wojną, jak słyszymy od innych.

Przedstawicielom Federacji Rosyjskiej chcę powiedzieć: od ponad dwunastu lat próbujecie podbić Donbas, a od ponad czterech lat — Kijów.

Zostaliście powstrzymani przez bohaterską Ukrainę — kraj o gospodarce dziesięciokrotnie mniejszej od waszej. Ale gospodarka Polski jest już tylko o połowę mniejsza od waszej. Gospodarka Europy jest dziesięciokrotnie większa, a krajów NATO — dwudziestopięciokrotnie większa.

Wciąż możecie zabić znacznie więcej ludzi. Ale nie jesteście w stanie wygrać.

Możecie w każdej chwili zakończyć tę imperialną wojnę z wyboru.

Nie wystawiajcie Europy i świata na jeszcze większe niebezpieczeństwo.
Przestańcie niszczyć przyszłość Rosji.

Siergieju, wiem, że słuchasz. Powiedz swojemu szefowi: wystarczy.

Dziękuję.